

SŁOWO

WILNO, Piątek 18 lipca 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wano Zamkowa z Ad. Mickiewicza 4, otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji 17.82, Administr. 2.28.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Kwarto czekowe P. K. O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy i dwuosobowy na stronie 2-iej i 3-iej 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 30 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Ma-
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bemarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Matury Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 17
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKĄ POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

W obronie naszej całości

Nie ulega wątpliwości, że sprawą niebezpieczną, mogącą zakończyć się rozbiorem częściowym Polski, znacznym obciążeniem jej na zachodzie i wschodzie jest sprawa tak zwanego korytarza pomorskiego.

Głównym źródłem agitacji w sprawie korytarzowej w Niemczech są Prusy. Wschodnie, stamtąd rozchodzą się wieści, że są one zagrożone, że Polska czyha na ich zdobycie. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że żaden myślicy Polak, znający stosunki polityczne Europy powojennej oraz różnicę sił między Polską a Niemcami nie myśli o aneksji Prus Wschodnich, lub jakiegokolwiek interwencji w sprawie tej pro wincji.

Międzynarodowe położenie współczesnych Niemiec jest wyjątkowo mocne. Francja podobna jest do człowieka który walczył ze znacznie silniejszym od siebie, otrzymał głębokie rany, został narazie uratowany przez to, że kilkunastu innych przybiegło mu na pomoc, lecz nie zawsze ci inni przyjdą z pomocą, narażać się na nowe rany, a może śmierć instynkt samozachowawczy nie pozwala, stąd pierwszy odruch wypuścić tyle krwi z silniejszego, by stał się słabszym. Odruchem tym rządziła się Francja w pierwszych latach po wojnie i wyrazem tego była okupacja Zagłębia Ruhry. Koncepcja ta okazała się jednak niemożliwą gdyż wywołała niezadowolone w Anglii, na kontynencie w Niemczech i w Stanach Zjednoczonych. Instynktem samozachowawczym wiedząca Francja idzie całą siłą pary na inną koncepcję, pogodzenie się z tym silniejszym, pogodzenie się z Niemcami. Nie ulega wątpliwości, że nie zapłaciłaby za to Alzacja i Lotaryngia, lecz gotowa jest płacić interesami, a nawet terytorjami swych sprzymierzeńców.

Od chwili zawarcia pokoju państwa anglosaskie zwracają się ku Niemcom, jako ważnej sile motorowej odrodzenia gospodarczego Europy. Kraje skandynawskie są proniemieckie: proniemiecką jest Finlandia i dlatego nawet nie chce zbliżyć się do Polski: proniemieckimi są obciążone Węgry, Czechosłowacja usiłuje złączyć swe stosunki do Niemiec i idzie na kompromisy żywiołów niemieckich w swym państwie. Coraz znaczącą pozycję zdobywają Niemcy w Rumunii. Tak Sowiety, jak i Rosja emigracyjna marzą o wspólnej granicy z Niemcami i w Niemczech upatrują źródło swego odrodzenia się gospodarczego. Trzeba chyba całego bezrozumu pp. Seydów i Trampczyńskich, żeby szukać oparcia w sowieckiej Rosji przeciwko Niemcom. W rezultacie stwierdziliśmy, że układ sił w Europie jest dla wszelkich koncepcji antyniemieckich niepo myślny. Teraz co do stosunku sił polsko - niemieckich.

Siły współczesnego państwa składają się z szeregu czynników: liczba ludności, gęstość zaludnienia, gęstość sieci kolejowej, ilość aeroplanów, aut, produkcja surowki żelaza, produkcja stali, przemysł mechaniczny, przemysł chemiczny.

Są jeszcze czynniki natury psychicznej, jak dobra organizacja państwowa, patriotyzm, jednolitość narodowości

wa państw. Nie będziemy analizowali tych czynników drugiej kategorii. Podajemy tylko zestawienie czynników pierwszej kategorii.

	Niemcy	Polska	stosunek sil
Liczba ludności	64 milj.	31	2:1
gęstość zaludn.	140	72	2:1
gęstość sieci kolejowej na 1000 km.	190	44	4:1
ilość samochodów na 1000 mieszk.	8,4	1	8,4
pasażerów przew. aeropl.	12,7 tys.	15 tys.	8:1
wytwórcz. surowki żelazn. w ton.	11,8 m.	0,7 m.	12:1
produkcja stali	14,5 m.	1,4 m.	10:1
przemysł metalowy poza metalurgią	97 tys.	2135 t.	21:1
liczba robotn. w przem. chemicznym	2460,	29,	81:1

Czy wobec powyższego stosunku sił Polska może pozwolić sobie na zagrożenie stosunków polsko - niemieckich przez agitację odnośnie do Prus Wschodnich.

Wł. Studnicki.

ECHA STOLICY

AUDJENCJE, WYJAZDY PRZYJAZDY

P. min. Janta - Polczyński przyjął w dn. dzisiejszym wiceprezesa Związku Spółdzielni Polskich p. Antoniego Kłeniewskiego.

P. minister komunikacji inż. Kuehn powrócił z Poznania i objął urządowanie.

SEJMOWA KOMISJA WYJEZDZA DO CHELMA.

WARSZAWA. 17. 7. (PAT). Sejmowa komisja nadzwyczajna dla dydaktyki sprawy budowy gmachu dyrekcji kolejowej w Chełmie, obradując na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu pod przewodnictwem pos. Solańskiego postanowiła udać się do Chełma w środę 23 bm. gdzie spędzi ma trzy dni celem przeprowadzenia badań na miejscu.

POLSKA INICJUJE WJAZD MINISTRÓW ROLNICTWA PAŃSTW BAŁTYCKICH.

WARSZAWA. 17. 7. (PAT). Jako rezultat rozmów, jakie Polska przeprowadziła między państwami rolniczymi Europy Środkowej podczas ostatnich konferencji międzynarodowych o charakterze gospodarczym jak również na skutek dążeń poszczególnych państw Europy Środkowej do wspólnej kółkacji celem zażegnania kryzysu rolniczego rząd polski zwrócił się do państw bałtyckich i państw południowo - wschodniej Europy, proponując zwołanie w końcu sierpnia wspólnej konferencji ministrów rolnictwa tych krajów celem omówienia sprawy jednolitego stanowiska na terenie międzynarodowej współpracy gospodarczej.

GOŚCIE ZAGRANICZNI ZWIEDZAJĄ KONTUR.

WARSZAWA. 17. 7. (PAT). Na zaproszenie p. min. Kuehna przybywa do Poznania dnia 23 bm. minister komunikacji Belgji p. inż. Lippens celem zwiedzenia międzynarodowej wystawy komunikacyjno - turystycznej. 24 bm. minister Lippens uda się do Gdyni celem zwiedzenia portu gdynińskiego. Z Gdyni tegoż dnia powraca p. min. Lippens do Belgji. Poza tym przylatuje dnia 29 bm. droga napowietrzna z Paryża do Poznania francuski minister lotnictwa p. Eynac, który w ciągu tygodniowego pobytu w Polsce zwiedzi wystawę poznańską, Gdynię, Warszawę i szereg innych miast. W końcu bieżącego miesiąca i początku przyszłego spodziewany jest przyjazd francuskiego ministra robót publicznych i ministra komunikacji lotewskiego, estońskiego i prawdopodobnie czeskosłowackiego.

WARSZAWA. 17. 7. (PAT). Jednocześnie z panem ministrem kolei rumuńskich p. Manulescu bawił w Polsce dyrektor biura prasowego rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych p. Filotti, który zwiedził międzynarodową wystawę komunikacyjno-turystyczną w Poznaniu, a następnie udał się na wystawę w Stokholmie. W drodze powrotnej dyr. Filotti zamierza zatrzymać się na kilka dni w Polsce.

PRZYGOTOWANIA DO WIECZORU DYSKUSYJNEGO NA ZAMKU.

NOWOGRODEK. 17. 7. (PAT). W związku z projektowaną konferencją gospodarczą na Zamku u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poświęconą sprawom gospodarczym ziem północno - wschodnich, wojewoda Bezcowski zwołuje w najbliższym czasie

Pogrzeb ś.p. prof. Wł. Jaworskiego

KRAKÓW. 17. 7. (PAT). 17 bm. po południu odbył się pogrzeb ś.p. prof. Władysława Leopolda Jaworskiego w kaplicy cmentarza Rakowickiego. W obrzędzie pogrzebowym wzięli udział przedstawiciele władz rządowych, miejskich, wojskowi, uniwersytetu Jagiellońskiego in corpore, reprezentanci Polskiej Akademii Umiejętności, członkowie stronnictwa konserwatywnego, przedstawiciele towarzystw naukowych i kulturalnych, prasy, legionistów oraz tłumy publiczności wszystkich sfer obywatelskich m. Krakowa. Na cmentarzu przy grobowcu nie wygłoszono żadnych przemówień w myśl życzenia zmarłego. Po odprawieniu modłów przez księży biskupów Komara i Rospada trumnę ze zwłokami wielkiego uczonego i obywatela pochowano na wieczny spoczynek. Grobowiec zarzucono wieńcami i kwiatami.

Z za kordonów

MIN. ZAUNIUS OMAWIA KWESTJĘ KŁAJPEDY.

KOWNO. 17. 7. (PAT). Minister spraw zagr. p. Zaunius udzielił dziennikarzom wywiadu w którym poruszył kwestję Kłajpedy. W sprawie porozumienia pomiędzy sejmikiem a rządem centralnym będą prowadzone pertraktacje, przyczem — jak zaznaczył p. Zaunius — rząd litewski wysłupi z kategorycznymi żądaniemi. Powiedział on oprócz tego, że niepowołane czynniki starają się wywołać nieporozumienia.

W sprawie kompetencji sądów, działających w myśl konwencji na terenie obszaru kłajpedzkiego, minister zaznaczył, że orzeczenia trybunału w Kownie obowiązują na terenie obszaru kłajpedzkiego, że prawnie wydane przez sądy litewskie wyroki podlegają wykonaniu również na terytorjum kłajpedzkim i że wyroki sądów kłajpedzkich w żadnym wypadku nie mogą być sprzeczne z orzeczeniami trybunału. Po zniesieniu stanu wojennego zostanie wydana ustawa, zabezpieczająca specjalnie urzędników Litwinów na całym terytorjum Kłajpedy. Na jesień zostanie wydany szereg ustaw, które będą miały na celu interpretację konwencji kłajpedzkiej.

Rzesza niemiecka — oświadczył minister — nie ma żadnego prawa interwencji w sprawy kłajpedzkie. Obecny stan obszaru Kłajpedzkiego może być przywrócony do człowieka, chorego na histerję.

STAŁY DELEGAT ŁOTWY PRZY LIDZIE NARODÓW.

RYGA. 17. 7. (PA). Dotychczasowy naczelnik wydziału wschodniego Ministerstwa Spraw zagranicznych p. Feldman został mianowany stałym delegatem Łotwy przy Lidzie Narodów.

ILE OSÓB PRZESIADUJE W WIEŻI NIACH ŁOTEWSKICH

Według danych statystycznych w więzieniach łotewskich znajduje się obecnie około 3.600 więźniów, to znaczy, że na każdy 10.000 mieszkańców Łotwy przypada 19 więźniów. W porównaniu z innymi państwami bałtyckimi ilość osób uwięzionych jest w Łotwie bardzo niska, bowiem w Finlandji na każdy 10.000 mieszkańców przypada 25, a w Estonji — 33 osoby (ogólna liczba więźniów w Finlandji wynosi 9.000, w Estonji — 3.300 osób).

Więźniowie łotewscy znajdują się na ogół w bardzo dobrym stanie, odpowiadając wszelkim wymaganiom nowoczesnej techniki więziennej. Najgorsze więźniemstwo posiada Łotwa. W Finlandji więźniowie trzymani są prawie wyłącznie w separatach.

konferencji przedstawicieli rolnictwa, przemysłu i rzemiosła województwa nowogrodzkiego celem opracowania postulatów Nowogrodzkiej na konferencję u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz wybrania delegatów.

WIZYTA AMERYKAŃSKIEJ FLOTY WOJENNEJ.

GDYNIA. 17. 7. (PAT). 17 bm. w południe zawinęły do tutejszego portu z Gdańska kanonierki amerykańskiej floty wojennej „Champlin” i „Mendota”. Przy wejściu do portu statki oddały na powitanie 21 strzałów. Tyleż strzałów na cześć amerykańskiej floty oddał okręt Rzeczypospolitej Polskiej „Bałtyk” poczem nastąpiła wymiana wiyzt pomiędzy dowódcą zespołu amerykańskiego kpt. Hamletem i dowódcą floty polskiej.

SESJA SENATU ZOSTAŁA ZAMKNIĘTA

WARSZAWA. 17. 7. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał następujący dekret: „Na podstawie art. 37 Konstytucji zamykam z upływem dnia 17 lipca 1930 r. nadzwyczajną sesję Senatu. Spała, dnia 17 lipca 1930 r.

(—) Prezydent Rzeczypospolitej IGNACY MOŚCICKI
premier (—) WALERY ŚLAWEK

Votum nieufności dla rządu Rzeszy

BERLIN. 17. 7. (PAT). Według „Socialdemokratische Pressedienst”, frakcja socjaldemokratyczna złożyła na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu wniosek o votum nieufności dla rządu.

Porozumienie rządu pruskiego ze Stalhelmem

HINDENBURG POJEDZIE PRZEZ TERENY OKUPOWANE.
BERLIN. 17. 7. (PAT). Rokowania, prowadzone przez dzień wczorajszy między rządem pruskim a kierownictwem Stalhelmu doprowadziły do porozumienia. Pruski minister spraw wewnętrznych zawiadomił władze miejscowe, iż nie ma nic przeciwko ponownemu tworzeniu formacji Stalhelmu w Nadrenji i Westfalji.
W związku z tem prezydent Hindenburg postanowił podróż po terenach ewakuowanych obywateli w górnym programie, t. zn. bez pominięcia miejscowości, leżących na terytorjum państwa pruskiego.

Niestłuchane zajście w parlamencie angielskim

POSŁOWIE LABOUR PARTY WYKLUCZENI ZA AWANTURY.

LONDYN. 17. 7. (PAT). Dziś po południu parlament angielski stał się widownią niestłuchanej awantury. Mianowicie, poseł lewego skrzydła Labour Party Brockway domagał się wszczęcia dyskusji w sprawie Indji. Gdy premier Mac Donald sprzeciwił się temu wnioskowi, Brockway zaczął głośno wykrzykiwać, atakując rząd i energicznie żądając debaty. Wobec tego speaker powstał ze swego miejsca, co według zwyczajów parlamentu angielskiego oznacza, że poseł przemawiający winien przerwać swą mowę. Brockway jednak stojąc dalej przemawiał, dając tem samem dowód jaskrawego nieposłuszeństwa wobec zarządzenia speaker'a.

Premier Mac Donald zgłosił wówczas wniosek wykluczenia Brockway z Izby, Brockway zaś mimo to przemawiał dalej stojąc. Kolega jego również z lewej grupy Beckett w pewnym momencie podchodzi do stołu speaker'a i porywa bulawę przewodniczącego, unosząc ją. Według regulaminu Izby może ona prawomocnie obradować tylko wówczas, gdy bulawa leży na stole. Strażnik parlamentowy podbiegł do Becketta i wyrzucił mu bulawę, kładąc ją z powrotem na stole. W głosowaniu wniosek Mac Donałda o wykluczenie Brockway'a przeszedł. Prawie jednogłośnie również wykluczony został pos. Beckett. Wśród posłów zapanowało nieopisane wzburzenie. Nadmienić należy, iż bulawa przewodniczącego nie była przemocą usuwana od czasów Cromwella.

Energiczne zarządzenia rządu rumuńskiego

UNIEMOŻLIWIA WYSĄPIE NIA ANTNYNIEMIECKIE.

BUKARESZT. 17. 7. (PAT) Władze zabroniły urzędzenia marszu propagandowego organizowanego przez stowarzyszenia antyniemieckie „Zelazna straż” w związku z akcją besarabii. Wczoraj wieczorem przedstawiciele władz zebrałi się pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych Vaida Voevod w celu rozpatrzenia przyczyn ostatnich wypadków na Bukowie. Postanowiono wydać szereg zarządzeń, mających na celu zakończenie obecnej sytuacji. Sekretarz generalny ministerstwa spraw wewnętrznych p. Kadere pozostał na Bukowinie, ażeby obserwować dalszy rozwój sytuacji i dopilnowywać stosowania odpowiednich zarządzeń. W sprawozdaniach swych donosi on, że w ciągu kilku ostatnich dni żadne nowe zajścia nie miały miejsca.

Z pobytu min. Kwiatkowskiego w Norwegji

ŚNIADANIE NA CZEŚĆ DELEGACJI POLSKIEJ.

OSLO. 17. 7. (PAT). Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski wraz z towarzyszącym mu posłem norweskim w Warszawie Ditlefem przybył tu dziś rano, powitany na dworcu przez przedstawicieli władz norweskich. Następnie posł przybył do min. Kwiatkowskiego i przyjął przedstawicieli prasy. W południe poseł polski Malczewski wydał śniadanie na cześć delegacji polskiej. W śniadaniu uczestniczyli również przedstawiciele władz norweskich. O godz. 15 minister wraz z otoczeniem odjechał do Riikan.

NA AUDJENCJI U KRÓLA.

OSLO. 17. 7. (PAT). Min. Kwiatkowski wraz z otoczeniem został przyjęty na audjencji przez króla.

Sportowcy polscy na forum międzynarodowym

TENISISCI ODNOSZĄ ZWYCIĘSTWO

WIEN. 17. 7. (PAT). W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju tenisowego w Semmering wszyscy gracze polscy zdolali pokonać swych przeciwników i zakwalifikowali się tem samem do dalszych rund. Tioczyński (Polska), Lauffer (Austria) 6:0, 6:1, Warmiński (Polska) — Luttig (Austria) 6:2, 6:2, Warmiński — Simon 6:3, 6:3, Marszewski (Polska) — Schomburg (Niemcy) 6:1, 6:3. W grze pań Jedrzejowska (Polska) zwyciężyła Caracostea (Rumunia) 6:4, 6:3, a Volkmerówna (Polska) wygrała z Scharer 6:0, 6:0. W grze mieszanej Jedrzejowska — Warmiński (Polska) wyeliminowali Rademachera i Helmer (Niemcy) 6:1, 6:2.

NIEPOWODZENIE SZERMIERZY.

OSTENDA. 17. 7. (PAT). W półfinałowe szpadz drużynowej o wojskowe mistrzostwo Europy, Polska została niespodziewanie wyeliminowana przez Węgry. Spotkanie Węgry — Polska zakończyło się zwycięstwem drużyny węgierskiej w stosunku 7:3:81 punkta. Wraz z Polską odpadła Belgja. Ostateczna kolejność drużyn w finale: 1) Włochy, 2) Francja, 3) Szwecja, 4) Węgry.

AWIONETKI POLSKIE NA LOTNISKU W STAAKEN.

BERLIN. 17. 7. (PAT). Dziś nadlecieli na lotnisko w Staken dalsze samoloty polskie biorące udział w tegorocznym konkursie awionetek. Z wyjaśnien przybyłych lotników wynika, że przymusowo lądować musieli Rutkowski. Dotychczas brak tylko wiadomości o maszynie, pilotowanej przez Lewoniewskiego, która została prawdopodobnie wycofana. Do godz. 19 nie przybył na lotnisko w Staaken Budzinski i niema żadnych o nim wiadomości. Ostateczny termin przybycia na lotnisko w Staaken przypada jutro o godz. 12 w południe.

BERLIN. 17. 7. (PAT). Z pośród polskich uczestników, zgłoszonych do tegorocznego międzynarodowego konkursu awionetek wycofane zostały tylko dwie maszyny krakowskie, pilotowane przez Działowskiego i Piotrowskiego.

BERLIN. 17. 7. (PAT). W godzinach popołudniowych nadszedł na lotnisko w Staaken telefoniczny meldunek policji, donoszący, że jeden z samolotów polskich, lecący z Poznania do Berlina, przymusowo osiadł pod Fraustadttem. Powodem tego lądowania ma być zabłądzenie wskutek defektu busoli. Samolot ten miał podjąć dalszy lot do Berlina.

WALKA NA FRONCIE LITERACKIM W Z.S.S.R.

W okresie wzmózonej akcji socjalizacyjnej i kolektywizacyjnej, której widownią stała się Rosja sowiecka w ostatnich latach, nastąpiło powszechne ożywienie również na froncie literackim. O ile dawniej czynniki rządowe z pewną nawet zyczliwością spoglądały na literatów bezpartyjnych którzy lojalnie odnosili się do rządu sowieckiego, nie należąc jednak do czynnych jego zwolenników, to teraz ze strony rządu w stosunku do tych bezpartyjnych pisarzy stawiane jest kategoryczne żądanie czynnego popierania słowem i piórem równo oficjalnej polityki rządu, jak i tak zwanej generalnej linii Stalina.

Następstwem tego nowego ustosunkowania się władz sowieckich do bezpartyjnych literatów było rozpętanie się nowej zacieklej walki na froncie literackim, która siłą rzeczy musiała się koniec końców skończyć zwycięstwem zwolenników stalinowskiego reżymu. Stalinowcy poprosili oświadczyć, iż uszanować mogą te tylko twory literackie, które nacechowane są pewną określoną tendencją komunistyczną, natomiast twory, odzwierciedlające bez jakiegokolwiek komentarza dzisiejsze życie ZSSR uważane są za akt sabotażu. Literaci bezpartyjni, ustępując naciskowi ze strony rządu, zmuszeni byli albo zaniechać publikowania swych utworów, albo też przestawali wogóle pisać i przeszli do innych zawodów.

„Sztab Stalina” domaga się od współpracujących literatów sowieckich opracowania tematów, pozostających w ścisłym związku z kolektywizacją gospodarstwa wiejskiego. Jak stwierdza moskiewska „Literaturnaja Gazeta”, tempo kolektywizacji w literaturze wiejskiej nie zostało jeszcze w należyty sposób oddane, wobec czego pisarze powinni tematowi temu poświęcić całą swoją uwagę i stać się w ten sposób pionierami przebudowy wsi rosyjskiej.

Ponadto literaci powinni w swych pracach propagować walkę w własności prywatnej, której niestety wciąż jeszcze, — zdaniem cytowanej gazety, — hoduje część literatów sowieckich. Inniemi słowy mówiąc komunistyczni pisarze powinni podjąć energiczną walkę z tak zwaną „literaturą kułacką”, jak nazywają bolszewicy twórczość pisarzy niekomunistycznych.

W Rosji sowieckiej bardzo często słyszeć można zdanie, że „armja czerwona czeka na swego literata”. Zdaniem miarodajnych sfer, pisarzy sowieccy powinni swą twórczość „zmilitaryzować”, powinni prace swe przystosować do potrzeb duchowych komunistyczno - politycznej armji czerwonej.

„Literatura piękna — to mieszczaństwo”, — taki oto pogląd panuje w kręgach pisarzy komunistycznych, pragnących bez zastrzeżeń służyć ideałom politycznym Stalina i jego przyjaciół z Centralnego komitetu wykonawczego. I właśnie na zwalczaniu prawdziwego piękna i artyzmu rosyjskiego piśmiennictwa polega całe znaczenie walki, toczącej się obecnie na froncie literackim w ZSSR.

Dalsze przesładowania duchowieństwa w Rosji

SKAZANIE ADMINISTRATORA APOSTOLSKIEGO.

Administrator apostolski diecezji Kamieniec Podolski, ks. Jan Swiderski który ostatnio mieszkał w Barze, oraz kan. i proboszcz z Winnicy, ks. Jan Lewiński zostali skazani na dziesięć lat obozu koncentracyjnego. Aresztowany równocześnie z nimi ks. prof. Ry szard Szyszko został uniewinniony. Razem z nim w całej diecezji znajduje się na wolności 17 księży.

Zakład malarski Walerjana Woźnickiego

Wilno, ul. Wileńska 5.
Wykonuje wszelkie roboty malarskie i pozłotnicze kościelne, pokojowe i sztyldowe jak w mieście tak i na prowincji
Sztyldy emaljowe wypalane.

Przyjmujemy bezpłatnie

zgłoszenie wolińskich mieszkań. Posiadamy poważnych reflektantów. Agencja „Polkres” Wilno. Królewska 3, tel. 17-80.

Togal
SA SKUTECZNYM ŚRODKIEM PRZECIWO REUMATYZMOWI PODAGRZE BÓŁOM GŁOWY MIGRENIE I PRZEZIĘBIENIOM.
Wieloletnie doświadczenia przyniosły 60000 lekarzom wiadomość, że TOGAL jest skuteczny. Cena 2 zł. 20 gr. 1364

ECHA KRAJOWE

Marszałek Piłsudski bawił wczoraj w Wilnie

DZIESIĘĆ LAT TEMU...

Aresztowanie mordercy handlarza

W Smorgoniach na rynku aresztowano Edwarda Dubickiego mieszkańca wsi Ichtynieta powiatu wilejskiego, który nie mógł wyznać posiadania konia przyprowadzonego na targ.

Dalsze śledztwo zdołało wyjaśnić, że Dubicki jest jednym z tych bandytów, którzy napadli i zamordowali handlarza z Derewna Herca Kosmajewicza, zabierając mu większą sumę pieniędzy, konia i wóz.

Kosmajewicz wyjechał na jarmark przed kilku dniami i wszelki ślad po nim zginął. Dopiero teraz okazało się, że padł on ofiarą napadu rabunkowego.

Dubicki przyznał się do wszystkiego i wydał współników.

MEJSZAGOLA

Przyjazd Arcypasterza. W dniu 13 lipca po nabożeństwie przejazdem do maj. Bortuszek p. M. Lednickiego Jego Ekscelencja Arcybiskup Metropolita Wileński ks. R. Jabrzykowski zaszczycił swoją obecnością plebanję Mejszagolską, gdzie zabrawszy ze sobą miejscowego proboszcza udał się w dalszą drogę.

Parafianie Mejszagolskich wiosek przez które przejeżdżał Jego Ekscelencja uroczysto witali Najdostojniejszego Gościa chlebem z solą.

Sporządził bramę tryumfalną jako też ulicę upiększył kwiatami.

We wsi Zarnawogach miejscowe Stowarzyszenie Mł. Polskiej, niedawno zorganizowane, wraz z dziatwą szkolną i liczną zebraną ludnością też miało zaszczyt ucałować Ojcowskie dłonie Swego Protektora.

Arcypasterz laskawie wszędzie się zatrzymywał, rozmawiał z dziatwą i Jej rodzicami.

W Bortuskach zaś Pan Prezes Al. Lednicki właściciel majątku z gośćmi i całą administracją powitał Dostojnego Gościa.

W czasie obiadu w serdecznej atmosferze spożywanego, wygłoszono toasty na cześć przybyłego Gościa, a miejscowy proboszcz ks. Grabowski, dziękując za laskawie zaszczytowanie parafii mejszagolskiej przez Jego Ekscelencję, wyraził życzenie, aby i wszystkie dwory katolickie w myśl tradycji przodków swoich, otrzymywały kontakt serdeczny — przyjazny z Kościołem katolickim i duchowieństwem, z którymi wspaniale przez długie wieki rozniecały kulturę i powstrzymywały zakusy wrogów, sięgających na najwyższe skarby wiary i państwa.

Dziatwa z ochrony maj. Gatkuszek, jeżdżącej w naszym zątku po dziecięcemu witało swego Przyjaciela, ponadto dzieci ze szkół z Uzubiedki i Mejlun na czele z p. Rudakiem, kierownikiem szkoły uzubiedzkiej, składały hold serc Dostojnikowi Kościoła.

Po kilkadziesiąt minut w Bortuskach Jego Ekscelencja pożegnał gościnny dwór p. Lednickiego.

Ze zjazdu wójtów i pisarzy pow. Wileńsko-Trockiego

Przyznam się zaraz na wstępie, że dawno już byłem na zjeździe wójtów i pisarzy gminnych, to też wzięcia nie chętką być świadkiem zjazdu w dniu 12 b.m., przy ul. Wileńskiej 12, we własnym („burżuazji”) domu sejmikowym. Zaopatrzywszy się przede wszystkim w dobre zaterperowany ołówek chemiczny Majewskiego i libry papieru rusyjskim na Wileńską pod dwadzieścia (Warszawiacy wolą pod „setkę”). W podwórku spostrzegłem tuzin rowerów, jeden motocykl, jedną chevroletkę, fordziaka, parę furmanek, a w nich jakieś kobalcezyki, trochę jarzyny, trochę nabiału i butelka „domowego” kwasu. Ruszyłem czempredzą na górę, a wieszak aż się ugina od impregnowanych płaszczy, różnorodnych czapek i kapeluszy (były i wiedeńskie, jeden z nich filcowy). Po kątach stopy własnego wyrobu lasek, dzwiazeczki pożaginionych, z gwóźdźkami u zakończenia. Były też i familijne parasole. Wiadomo, ludzie, aż, zaprzeproszeniem od Mejszagolę przyjechali, co to jak powiada — i pisał „w pół drogi” siedzą...

Wchodząc na salę i oczom swym nie wierzę: toż to posiedzenie conajmniej Centrolew! A niechaj was... Przed laty bywało — wójtowie i pisarze jeśli nie w samodzielnym, to przynajmniej w erzac-tuzurkach po przelętych Germanach... Teraz zaś — czar no na sali, tylko kołnierzyki się białą, aż błyszczą. I gdyby nie miejsca według honoru, naprzód szkaliby „naczelstwa”. Przed laty, przed laty podwładny nie odważyłby się wobec przełożonego śmiać papierosa w czasie posiedzenia, a teraz, czynią to wszyscy. Wiadomo — „równi z równymi”, woli ni z wólnymi”, na toż była przecie unja kieci... Zebży to palił chociaż i „równie” gatunki tytoniu, ale co jeden, to inna samosiejka z bakunem. Nie chwale ją tego „gospodarczego sposobu”, ale co mam robić, oni tworzą przecie samorząd, a tobie wara drapięporku od naszych interesów!

Przyznać to jednak wszyscy muszą, że sala posiedzeń jest zła ze względów akustycznych. Okna wychodzą ku ulicy, więc kolowy ruch na niej uniemożliwia niemal całkowicie wysłuchiwanie (i podsłuchiwanie) przemówień. Skoro już wszelkie okoliczności zostały omówione, przejdę do samego posiedzenia, któremu przewodniczył starosta inż. J. Radwański, w towarzystwie

BOROTRA --- UJPESTI

Jedną z najsympatyczniejszych postaci wśród wielkich sportowców dzisiejszych jest bez wątpienia Borotra. Kto się zajmuje tenisem syczy o nim ciągle — on wprowadził, a raczej rozpowszechnił system pędzenia do siatki; żadnej długiej wymiany z głębi kortu — szybkie kończenie piłki z volleya — to jego zasada.

Borotra zaczął grać w 1918 r. Był dobrym piłkarzem — wsadzone mu kiedyś rakiętkę do ręki, po miesiącu bił swych nauczycieli, po trzech latach był mistrzem Francji, po sześciu drugim — trzecim tenisistą świata.

„Latający Bask” — patentowane przezwisko Borotry, pochodzi stąd, że rzeczywiście wciąż lata: Po placu, albo aeroplanem. Bo Borotra skończył politęchnikę, jak każdy młody inżynier nie miał powodzenia, ofiarowano mu śmieśnię że plane posady, odrzucił je i próżnował — grał w tenisa. Trafił do Ameryki w walkach o pułkarza Davisa — pokazał nadzwyczajną klasę wieczorem na bankiecie, poznał się z jakimś wielkim dyrektorem od samochodów, który rano podziwiał go na meczu. Kwadrans rozmowy wystarczyło: Well, krzyknął Amerykanin, angażuję pana. I Borotra stał się przedstawicielem

Pan Marszałek Józef Piłsudski bawił wczoraj w godzinach południowych w Wilnie.

W czasie pobytu swego Pan Marszałek odwiedził rodzinę, a następnie

przybył do pałacu i odbył krótką konferencję z p. wojewodą Raczkiewiczem poczem odjechał z powrotem do Pikiłi

Zaszczytne odznaczenie prof. Marjana Zdziechowskiego

SPOTKAŁO APROBATĘ REGENTA WĘGIER.

BUDAPEST. 17. 7. (PAT). Regent Węgier Horthy na wniosek ministra oświaty hr. Klebelsberga zatwierdził doktorat honorowy, wydany przez wydział humanistyczny w Szegedynie dla dr. Marjana Zdziechowskiego, profesora USB w Wilnie.

Uniwersytet w Szegedynie chciał w ten sposób uczcić prof. Zdziechowskiego za jego niestrudzoną pracę na polu naukowego zbliżenia polsko - węgierskiego.

ECHA MEMORANDUM BRIANDA

WĘGRY CHCĄ CAŁKOWITEJ RÓWNOŚCI PAŃSTW.

BUDAPEST. 17. 7. (PAT). W odpowiedzi węgierskiej na memoriał Brianda rząd węgierski uważa za rzecz zasadniczą, ażeby idea zupełnej suwerenności i całkowitej równości poszczególnych państw była postawiona przy tworzeniu unji w ten sposób, by z chwilą powstania unji wszystkie nierówności, które jako konsekwencje pewnych wypadków krępują niektóre państwa i naruszają suwerenność, zostały zniesione.

Rząd węgierski przyjmuje bez wahania wysuniętą w memoriale zasadę, że unja europejska nie może osłabić autorytetu Ligi Narodów. Natomiast rząd ten uważa, że unja federalna powinna zapewnić pewne luki w statucie Ligi Narodów.

Rząd węgierski stwierdza z przejęnością że memoriał Brianda dąży do uniknięcia przewagi jakiegokolwiek państwa oraz nie może się powstrzymać od poruszenia kwestji mniejszości narodowych, która interesuje Węgry więcej, niż jakiegokolwiek inne państwo europejskie. Rząd węgierski uznaje całkowicie zasadę, wyrażoną w memoriale, że federacja europejska nie będzie powołana do rozpatrywania zagadnień leżących w kompetencji Ligi Narodów. To też rząd węgierski porusza sprawę mniejszości w celu zwrócenia uwagi na to żywotne zagadnienie, które jeżeli nie będzie załatwione w sposób zadawalający, będzie jedną z największych przeszkód dla pacyfikacji umysłów na kontynencie europejskim i osiągnięcia zamierzonych celów.

Ponieważ kwestje, związane z niektórymi częściami Europy, m. in. z półwyspem Bałkańskim specjalnie interesują Węgry, rząd węgierski pragnąłby, ażeby unja także ogarnęła Turcję, z którą Węgry związane są tradycyjną „przyjaźnią. Zważywszy na to, że wymienione zagadnienia postawią konferencję przed szeregiem poważnych i skomplikowanych zadań, rząd węgierski przypuszcza, że należałoby może powrócić do koncepcji, która powstała w Genewie we wrześniu roku ubiegłego t.j. zorganizować najpierw współpracę w dziedzinie ekonomicznej. Światowy kryzys gospodarczy ciąży szczególnie nad Europą, która nie podniosła się jeszcze całkowicie po wojnie. Wo bec tego najpilniejszym zagadnieniem wydaje się odrodzenie gospodarcze. Z drugiej strony rząd węgierski przekonany jest, że zrealizowanie współpracy w dziedzinie ekonomicznej stworzyłoby pomyślną atmosferę dla rozwiązania zagadnień politycznych.

CZEGO-CHCĄ NIEMCY?

PARYŻ. 17. 7. (PAT). Czego chcą Niemcy? — Oto jest pytanie, które stawia cała wczorajsza i dzisiejsza prasa, komentując odpowiedź niemiecką na memoriał Brianda, oraz list marszałka Hindenburga do prezesa pruskiej Rady ministrów.

„L'Oeuvre” ubolewa nad tem, że w tym samym dniu, gdy wręczona została Francji nota Niemiec, utrzymana w tonie poważnym i umiarkowanym, prezydent Rzeszy wystąpił po stronie nacjonalistów, biorąc w obronę hitlerowców. Niemcy grzeją i chłodzą jednocześnie — oświadcza w zakończeniu autor artykułu p. Henri Barde. Z całej prasy jedynie chyba dla „Volonté” odpowiedź niemiecka jest zadowolająca. Organy nacjonalistyczne wykazują natomiast silny niepokój i wielkie niezadowolenie, uważając politykę Brianda za wysoce zgubną w tej kwestji.

BELGJA I ŁOTWA ZA WSPÓŁPRACĄ PAŃSTW.

PARYŻ. 17. 7. (PAT). W odpowiedzi swej na memoriał Brianda rząd łotewski oświadcza, że żadne z państw europejskich nie powinno być wyłączone z federacji, która nie powinna ograniczać działalności Ligi Narodów.

PARYŻ. 17. 7. (PA). Odpowiedź belgijska na memorandum Brianda

aprobuje całkowicie zasadę unji europejskiej, która by w ramach Ligi Narodów kontynuowała w sposób bardziej systematyczny oraz intensywny rozpoczętą działalność w kierunku współpracy europejskiej. W związku z tem odpowiedź zaznacza, iż projektowany pakt winien być podporządkowany po stanowieniom statutu Ligi. Rząd belgijski nie sądzi, ażeby było konieczne tworzyć stały organ polityczny.

ZASTRZEŻENIA RZĄDU PORTUGALSKIEGO.

PARYŻ. 17. 7. (PAT). Rząd portugalski w odpowiedzi swej na memorandum Brianda wysuwa dwa zastrzeżenia: 1) co do konieczności stopniowego rozważania poszczególnych problemów w miarę wyłaniania się prawdopodobieństwa pomyślnych wyników tych rozważań z jednoczesnym unikaniem budzenia podejrzliwości, 2) co do zapewnienia Portugalji nienaruszalności jej polityki metropolitalnej i kolonialnej oraz więzów etnicznych i językowych, łączących ją z narodami, mieszkającymi poza granicami Europy, np. Brazylją, oraz nienaruszalności istniejących obecnie układów z innymi państwami.

Odpowiedź zaznacza, że w granicach tych zastrzeżeń Portugalia będzie współdziałała nad dziełem współpracy europejskiej, przyczem odpowiedź nie układ czy pakt winien być zawarty w ramach Ligi Narodów, któryby mogła przyczynić się do urzeczywistnienia niektórych zamierzonych celów. Utworzenie organizacji unji wymaga dojrzałego przygotowania poglądów celu uniknięcia gry, opartej na hegemonji poszczególnych państw oraz niepotrzebnego powtarzania Ligi Narodów.

Otóż tym razem walka była na śmierć i życie. Cochet odpadł jeszcze w ćwierćfinale z przeciętnym Amerykaninem Allisonem, honoru Francji i wogóle Europy bronił jeden Borotra. „Marzeniem mojem jest wygrać z Big Billem” — powiedział w przeddzień w wywiadzie. Niema na świecie wielkiego gracza któryby nie znał porażki od Baska — tylko jeden Tilden, nie dziw, że chciał nareszcie i jego mieć na rozkładzie.

20.000 ludzi zaległo trybuny dookoła trawiastego kortu w Wimbledon. Zaczął się pierwszy set. Borotra był nadzwyczajny; nigdy nie czekał na koloż, brał każdą piłkę z powietrza i oddsyłał ją gdzieś w sam przeciwległy róg — wykonywał nieprawdopodobne skoki, dosiędł piłek, które, każdy przy śmięty, były nie do złapania. W 10 minut 6:0. Wszystkim aż dech zaparło, takiego Borotry i takiej gry nie widzianno.

Tylko ten drab Tilden pozostał spokojny. Regularnie, złościwie, precyzyjnie plasował piłki w drugim secie, wiedział, że nawet mięśnie Borotry się męczą. I rzeczywiście skoki Francuza były mniej sprężyste, puszczał dużo piłek, które w pierwszym secie wykańczał po mistrzowsku. 6:4 — Tilden, zaczyna się trzeci set. Obaj są nieco zmęczeni, obaj grają ostrożnie, Borotra nie leci jak warjat do siatki — przygotowaw

18 lipca. Front południowo - wschodni. Nieprzyjacieli udało się sforować Zbrucz na odcinku oddziałów ukraińskich na południe od Husiatyna. Niezwykłe gwałtowne ataki piechoty i kawalerji sowieckiej, poparte czterema pociągami pancernymi na przyczółek mostowy Wołoczyska, zostały po całodziennych walkach odparte przy wydatnej pomocy artylerji. 2-ga armja: bez zmian. Na odcinku 3-ciej armji gen Zielińskiego nad Styrem ataki nieprzyjacielskie wzdłuż linii kolejowej Sarny — Kowel.

Front północno - wschodni. 1-sza nasza armja wykonuje odwrót na linię Niemna.

Dyskretny konsul i przejechany chłopiec

Paryż miał ostatnio piękną sprawę sądową, spraw, jak rzadko dopasowaną do upodobań eleganckiego świata paryskiego, który i w sali sądowej potrafi nieraz znaleźć równie przyjemne spędzenie czasu, jak na uroczystej premierze teatralnej, turfie wyścigowym, czy jakimś wielkiem i atrakcyjnym przyjęciu, lub balu.

To też sala sądowa na omawianej sprawie przepełniona była elegancką societą na czele z licznym gronem dam zaszczycających swą obecnością tylko najbardziej wytworne i modne zbiorowiska.

Pretekstu do tej wielkoświatowej sprawy dostarczył jednak tragiczny wypadek przejechania dziecka przez wspaniałą limuzynę pewnego wielkiego przemysłowca i generalnego konsula jednego z państw egzotycznych.

Działo się to około miesiąca temu na jednej z dróg Lasku Bulońskiego, nieopodal jednego z renomowanych nocnych lokali śygnego ze swych wygodnych i dyskretnych gabinetów.

Około godziny 11 wieczorem jedno z tych miłych gniazdek opuścił właśnie ów pan konsul w towarzystwie pewnej pięknej blondynki, której nazwisko po dziś dzień pozostało tajemnicą.

Pańa ta zajęła miejsce we wspomnianym Rolls-Royce i przy kierownicy za siadł jego właściciel konsul, a obok niej owa „niewyswietlona” blondynka.

W pewnej chwili zapragnęła ona pokierować autem i elegancki jej towarzyszy, który chociaż wiedział o tem, że nie prowadziła ona nigdy samochodu, nie potrafił odmówić jej życzeniu i wkrótce piękne i wysmukłe rączki damy znalazły się na kierownicy auta. W kilka sekund potem błyszczący Rolls-Royce przejechał chłopca, który przebiegł mu drogę. Na wynikły z tego wodu alarm nadbiegł jakiś posterunkowy i chociaż zjawił się on w kilka sekund po wypadku, czas ten wystarczył, aby niefortunna kierowniczka auta zniknęła bez śladu w ciemnościach nocy.

I oto właściciel auta został zainteresowany o nazwisko winowajczyni, naocznym bowiem świadkiem wypadku stwierdzili jednogłośnie, że nieszczęście spowodowała jakaś kobieta, prowadząca w fatalnej chwili auto.

— Możecie mnie skazać na milion franków kary, możecie mnie wpakować na 10 lat więzienia nie skompromituję

owej damy przez wyjawienie jej nazwiska.

Tak oświadczył zaarrestowany gen tleman nietylko w komisarjacie, ale i podczas rozprawy sądowej.

Sledstwo policyjne przeprowadzone w tej sprawie, zdołało tylko ustalić, że ów winowajca bez winy jest człowiekiem zonatym, ojcem trojga dzieci i że faktyczna winowajczyni jest również kobietą zamezną.

Jak więc się nazywa owa dama? Kilkakrotnie powtórzone pytanie stawiane panu konsulowi pozostawało za każdym razem bez odpowiedzi.

Cała ta sprawa wogóle traktowana była pod znakiem ścisłej dyskrecji, gdyż i sędzia, czytając nazwisko oskarżonego, wyszeptał je tak niewyraźnie, że nikt z obecnych na sali sądowej nie zrozumiał jego brzmienia.

Dwaj adwokaci pana konsula zdołali bez trudności wytłumaczyć sądowi, że ich klient nie może być karany za winę, której nie popełnił i sąd przychylił się do tych logicznych wywodów, uchylałac dyskretnego rycerza od kary a jego tajemniczą towarzyszkę od skanu dalu.

Morze w Paryżu

Znanemu humoryście francuskiemu Alfonsowi Allais przyszło raz na myśl ubiegać się o mandat wyborczy. Zaprosił więc swych zwolenników na wiece, na którym wygłosił jedną z najbardziej dowcipnych mów programowych. M. in. przyrzekł swym wyborcom przerobienie placu „Pigalle” na... port morski. Tę anegdotek przypomina obecnie prasa paryska w związku z wniesieniem przez dwóch radnych projektu do magistratu, by z Paryża uczynić port morski.

Pomysł ten zresztą wcale nie jest nowością. Datuje się z r. 1869 i zasadniczo został nawet w roku 1875 przyjęty na posiedzeniu paryskiej rady miejskiej, dając możność Clemenceau'owi wygłoszenia jednej ze swych plomienicznych mów. Od tego jednak czasu zdawało się, że ojcowie miasta Paryża odstąpili od morskiego projektu. Działają projektodawcy zamierzają sprawa dzieć wodę morską do Paryża z Dieppe przy pomocy rur umieszczonych wzdłuż rządowych szos. Woda morską służyc ma do zaopatrzenia lazienek i szpitali. Specjalne wodociągi dostarczać jej będą mieszkańcom. Przewiduje się również — o ile projekt zostanie przyjęty — wybudowanie olbrzymiego akwarium, mającego zawierać wszelkie gatunki ryb morskich z całego świata.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY HIPPICZNE
w Zopotach (Gdańsk)
 od 6 — 11-go SIERPNIA 1930 r.
Konkursy tresury,
Konkursy sprawności,
Biegi myśliwskie do Kl. Sa.,
Konkurs piękności wozów, Jazda w terenie.

Udział przyjmują następujące państwa:
 POLSKA, WŁOCHY, SZWECJA, GDAŃSK, NIEMCY,
 SZWAJCARJA, WĘGRY, CZECHOSŁOWACJA.

Jazda popisowa.
Polowanie w zaklecie czerwonym z psianią.

nowali, podawali sobie piłkę po dziesięć razy od nogi do nogi, a Czech latał pośrodku z wywieszonym językiem i ani dotknął — bramki zdobyć nie mogli. Sławia wykazała, że wszystkie sztuczki i fidrygałki są dobre na matałów, gdy się ma dość techniki i wytrzymałości — można gwizdać na wszystko. Food—baal to sport, gdzie siła, energia i odwaga grają dużą rolę — przy jednakowej technice walory te decydują.

Węgry pobili Sławię 3:0. Okazało się, że umieją grać koncertowo i w poprzednich meczach poprostu im się nie chciało. W finale rozwinęli cały zasób swych umiejętności, zadziwili precyzyją, szybkością, silnymi strzałami. Wszyscy musieli przyznać, że Ujpesti jest najlepszą drużyną turnieju.

Z ogromnym puhaem i grubą paczką dolarów wróciła do domu.

Nas wcale nie zapraszano. Polacy w tak dobranem towarzystwie nie mieli by nic do powiedzenia — nie pojechali do Genewy ani Turcy, ani Bułgarzy, ani Rumuni — nie pojechaliby więc i my. Na giełdzie piłkarskiej nasze akcje stoja fatalnie, murzyni z Senega — są większą atrakcją zagranicą niż jakaś Warta czy Wisła.

W półfinale Sławia pobita Węgry 3:1. Publiczność była rozgoryczona — wiedziczyzy grali nadzwyczaj efektownie, wózkowali, kombi

W każdym razie jest to prawdopodobniejsze niż sukces zachodnich piłkarzy nad środkowo - europejskimi. W zeszyłym tygodniu odbył się wielki turniej w Genewie z udziałem mistrzowskich drużyn: Szwajcarji, Francji, Belgji, Holandji, Hiszpanji, Niemiec, Włoch, Węgier, Czech i Austrii. Imprezy na tak wielką skalę od Olimpiady nie było, publiczność zapeniała stadion od rana do wieczora.

No i przewaga Wienne, Ilawji z Pragi i Ujpesti z Budapesztu okazała się w całej pełni. Trzy te kluby gromiły pokolei pozostałe. Najrzeczowiej brata się do tego austriacka Vienna: załadowała Szwajcarom 7 bramek, tyleż Belgom, 5 Holendrom. Ci dranie wiedziczyzy znają takie kawaly, tak świetnie driblują, że po półgodzinie przeciwnicy puchną i ledwo wloczą nogami, a wtedy wsuwa im się bramkę po bramce. Przypuszczano przeto ogólnie, że oni zostaną mistrzami turnieju.

Ujpesti i Sławia się nie wysyłały. Odparwały swych partnerów z małym ładunkiem bramek: 3:1; 3:0; 3:2 — to były normalne wyniki. Ale temniemniej górowały całkowicie i ani Hiszpanie, ani Włosi, nie mówiąc już o beznajdziejzych Francuzach, nie byli dlań nigdy groźni.

W półfinale Sławia pobita Węgry 3:1. Publiczność była rozgoryczona — wiedziczyzy grali nadzwyczaj efektownie, wózkowali, kombi



Zmieje na Zwierzyncu

Niemale poruszenie wywołała wiadomość, że na Zwierzyncu pojawiły się zmieje. Dwie panienki zamieszkałe przy ul. Jasnej, udały się onegdaj rano do lasu zwierzynickiego w rejonie mostu na wycieczkę. Idąc przez las jedna z nich zauważyła jakiegoś ptaka kształtami przypominającego zmieję.

Wystraszona panna krzyknęła na towarzyszkę i obie bez namysłu schroniły się na pobliskie drzewo i przesiadziały tam dłuższy czas.

Burza nad Wilnem i okolicą

Wczoraj w nocy przeszła nad miastem i okolicą burza która dała się szczególnie we znaki na wsi.

W czasie burzy szła do Niemenczyzna 19 letnia Wabija Rutkowska i chcąc przecześć ulewę schroniła się pod drzewo. W tym czasie w drzewo uderzył piorun i Rutkowska poniosła śmierć na miejscu.

Od pioruna spłonęły zabudowania kilku chłopów we wsi Sieczki pod Mołodeczem i budynki gospodarskie Wysockiego we wsi Białkiszki gminy niemenczyńskiej.

Szalejąca burza zerwała w kilku miejscach nadgranicznych połączenia telefoniczne, a na stronie litewskiej zaobserwowano pożary strażnicy litewskiej.

Katastrofa samochodowa pod Raduniem

Wczoraj na szosie Wilno — Grodno zdarzyła się katastrofa samochodowa.

Autobus napelniony pasażerami zbliżając się do Radunia wpadł do rowu przydrożnego i przewrócił grzebiąc pod sobą jadących. Kilka osób odniosło rany. Odwieziono ich do szpitala w Raduniu.

KRONIKA

PIĄTEK
18 Dziej
Kamila W.
Jutro
Wincentego

Sposoby Zakładu Meteorologii
U. S. B. w Wilnie.

z dnia 17. VII 1930 r.
Średnie w mm. 751
Temperatura średnia -1-16
Temperatura najwyższa -1-20
Temperatura najniższa -1-14
Opad w milimetrach: 4

Wiatr Potudn.-zachodni
przeważający
Tendencja barometryczna: bez zmian
Uwagi: przelomy deszcz.

URZĘDOWA

— Likwidacja Wileńskiej Dyrekcji Cel. W dniu wczorajszym ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie likwidacji Dyrekcji Cel w Wilnie. W związku z tem terytorium objęte dotychczas działalnością Wil. Dyrekcji Cel obsługiwane będzie Dyrekcją Warszawską.

— Poniżej w Wilnie mniemanie, że likwidacja Wileńskiej Dyrekcji jest w związku z szeregiem poważnych nadużyć natury kryminalnej, do których zamieszani byli urzędnicy ceini.

SZKOLNA

— Nominacje w Szkolnictwie. Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamianował p. Wiktora Gryb lewskiego, inspektora szkolnego w Głębokiem — okręgowym wyciatorem szkół w Kuratorjum Okręgowym Wileńskim.

— Białoruski seminarjum nauczycielskie w Wilnie. Prasa litewska w Wilnie omawiając decyzje ministerstwa w sprawie utworzenia w Wilnie urzędowego białoruskiego seminarjum nauczycielskiego z językiem wykładowym białoruskim domaga się utworzenia seminarjum litewskiego.

— Jak wiadomo seminarjum białoruskie otwarte zostanie w dniu 1. 9. 1930 r.

KOMUNIKATY

— Wycieczka Morska. Zarząd Oddz. Wil. L. M. i R. podaje do wiadomości, że w dn. dn. 12 — 18 sierpnia r. b. odbędzie

się 6-cio dniowa wycieczka morską okrętami transatlantycznymi S. S. „Pułaski” (12.000 tonn) własność Polskiego Transatlantycznego Towarzystwa Okrętowego Sp. Akc.

Celem tej wycieczki jest danie możności jej uczestnikom zwiedzenia wystawy w Stokholmie oraz Helsingforsu, również propaganda morza i polskiej floty handlowej.

Z uwagi na powyższe ceny zostały określono wyjątkowo nisko, a pozatem członkowie Ligi korzystają ze specjalnych zniżek.

Wszelkich informacji udziela całodzienne członk zarządu p. Wł. Szumański, Mickiewicza Nr. 1. tel. 12-78.

RÓŻNE

— Zjazd prześladowanych księży przez b. rząd rosyjski. Księża katolicy archidiecezji wileńskiej, którzy w różnych czasach i okolicznościach cierpieli prześladowanie ze stro ny dawnych rządów rosyjskich, złożyli na ręce arcybiskupa w Wilnie prośbę o pozwolenie na urządzenie ogólnego zjazdu tych księży w Grodnie. W razie uzyskania zezwolenia, zjazd odbyłby się pod koniec lata br.

— Wileński numer „Tygodnika Ilustrowanego”. Z okazji II-gich Targów Północnych ruchliwa redakcja Tyg. Ilustrowanego wypuszcza specjalny numer wileński przy udziale najwybitniejszych piór Wilna i Wileńszczyzny. Numer wyjdzie w pierwszych dniach września. Redaktorem numeru jest p. Kazimierz Leczycki.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski w Lutni. Dziś pełna humoru i zabawnych powikłań nadwyrwała farsa Feydeau „DUDEK”, na której publiczność bawi się wyśmienicie.

W wykonaniu tej krotkowilnej bierze udział cały nienal zespół artystyczny z Ceranką, Zrózowskim i Wyrwicz - Wichrowskim na czele.

Z powodu wyjazdu niektórych artystów na urlop sztuka ta grana będzie za ledwie dni kilka, poczem zjedzie z repertuaru ustępując miejsce komedji polskiej T. Jaroszyńskiego „Sasiadka”. Reżyserję prowadzi R. Wasilewski.

— Teatr Letni w ogrodzie po Bernardynskim. Dzisiejsza premiera rewji. Dziś zespół rewji warszawskiej pod kierownictwem E. Czermańskiego wystawia nową rewję w 18 obrazach „Wilno miasto moich marzeń”. Program nadwyrz barwny i urozmaicony składa się z ostatnich nowości stołecznych i zagranicznych.

W wykonaniu rewji biora udział:

— Wypadki i kradzieże. W wypadku w ciągu doby. Za czas od 16 bm. godz. 17 bm. godz. 9 zanotowano ogółem wypadków 49, w tem kradzieży 2, oplistwa 12, przekroczeń administracyjnych 24.

— Kradzieże mieszkaniowe. Stelmaszewicz Witoldowi, Montwiłowska 10 m 2 skradziono z jego mieszkania zegarek damski, 120 zł. gotówką oraz różnych dokumentów Straty wynoszący 500 zł.

Sosnowski Tomasz, Poleska 7 dopuścił się kradzieży pantofli damskich i jednej pary cholewek wartości 40 zł. na szkód Kowalewskiego Franciszka Beliny 18.

— Usiłowanie samobójstwa. W „Cielętniku usiłował pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej Książak Piotr, Wilkomierska 79. Pogotowie Ratunkowe odwoziło despera ta w stanie niezagrażającym życiu do szpitala zdrowotnego. Przyczyną targnięcia się na życie — sprzedaż rzeczy za bezcen.

— Nagły zgon. W dniu 16 bm. o godz. 20 m. 20 w mieszkaniu swem przy ul. Mi-

Z S A D Ó W

HISTORIA PEWNEJ SUKIENKI.

Trzeba przyznać, że nieraz Sądy mają do rozpoznania sprawy o podłożu humorystycznym lub tak blade, że szkoda na nie czasu.

Niema na to rady. Sprawa wpłynęła do Sądu i musi być rozpoznana.

Wzemy dla przykładu taki wypadek. Pani Luba Rabinowicz kupiła sobie sukienkę. Sukienka podobna się wszystkim, pomogła właścicielce oczarować wszystkich znajomych lecz miała jeden feler... obłana likierem (wszystko z winy tego niezgrabiasza) nie chciała „puścić”, a jasnym jest, że sukienka z plamą nie nadaje się do użytku, trzeba było odesłać ją do pralni.

Historycy sukienki trafiła do farbiarza - pralni firmy „Danziger”. Po tygodniu sukienka nie była jeszcze gotowa, po dwu też i kiedy wreszcie po trzech tygodniach wręczono ją właścicielce stała się rzecz okropna. P. Rabinowicz zbladła, poczerwieniała, znów zbladła i wreszcie opanowała się szepnęła. Kto państwa prosił o zrefarbowanie błękitną sukienkę na granatową, co to za niespodzianka!

— My takie niespodzianki nieraz robimy — brzmiała lakoniczna odpowiedź ekspedjentki.

Sprawa oparła się o Sąd, gdyż poszkodowana na kolorze sukienki domagała się odszkodowania.

Personel firmy oświadczył Sądowi, że sukienkę zrefarbowano z zezwolenia p. Rabinowicz, a sama poszkodowana — że rozporządzone jej własnością bez uprzedniego porozumienia.

W trakcie badania świadków wysunięta została kwestja, czy wogóle dama może pokazywać się na balach kilkakrotnie w sukience tego samego koloru, czy kolor błękitny jest kolorem „twarzowym” dla blondynek, słowem samowolny postępek firmy wywołał ciekawą dyskusję na temat mody.

W rezultacie tej dyskusji Sąd oddalił pretensje p. Rabinowicz. Będzie sobie musiała kupić nową błękitną sukienkę.

ny, Chomentowski, Majchrzycki. Hollywood — rewellersy oraz zespół girls.

W dziale choreograficznym prawdziwą atrakcją będzie akt baletowy p. t. „Szatańska kusicielka” z primabaleriną Topolnicką i Ostrowskim na czele. Początek o godz. 8.30. Bilety nabywać można codziennie 11—14 pp. w kasie teatru Lutnia od godz. zaś 5 w kasie teatru letniego.

— Rewja — na przedstawieniu popołudniowym. W niedzielę nadchodzącą o godz. 4 pp. odbędzie się w Teatrze Letnim przedstawienie popołudniowe po cenach zniżonych. Ukazuje się po raz ostatni efektowna rewja w 23 obrazach „Warszawa — Wilno — New York”. Bilety są do nabycia w kasie zamawiań w Teatrze Lutnia 11 — 9 wiecz.

CO GRAJĄ W KINACH?

Heljos — Łzy ukojenia
Hollywood — Angelika
Miejski — Portier hotelu Atlantic.
Ognisko — Małżeństwo.
Sport — Klejnoty Cesarzowej.
Wanda — Prezydent.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Wypadki i kradzieże. W wypadku w ciągu doby. Za czas od 16 bm. godz. 17 bm. godz. 9 zanotowano ogółem wypadków 49, w tem kradzieży 2, oplistwa 12, przekroczeń administracyjnych 24.

— Kradzieże mieszkaniowe. Stelmaszewicz Witoldowi, Montwiłowska 10 m 2 skradziono z jego mieszkania zegarek damski, 120 zł. gotówką oraz różnych dokumentów Straty wynoszący 500 zł.

Sosnowski Tomasz, Poleska 7 dopuścił się kradzieży pantofli damskich i jednej pary cholewek wartości 40 zł. na szkód Kowalewskiego Franciszka Beliny 18.

— Usiłowanie samobójstwa. W „Cielętniku usiłował pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej Książak Piotr, Wilkomierska 79. Pogotowie Ratunkowe odwoziło despera ta w stanie niezagrażającym życiu do szpitala zdrowotnego. Przyczyną targnięcia się na życie — sprzedaż rzeczy za bezcen.

— Nagły zgon. W dniu 16 bm. o godz. 20 m. 20 w mieszkaniu swem przy ul. Mi-

Z powodu przypadającego na dzień 20 lipca dnia Patrona



CZESŁAWA JANKOWSKIEGO

odbędzie się w przeddzień, w sobotę 19 lipca b.r., o godz. 10-ej rano w kościele św. Jana Msza Żałobna za spokój duszy Zmarłego,

o czym zawiadamiam

Redakcja „SŁOWA“.

Wrażenia Teatralne

„DUDEK“

farsa w 3-ach aktach Jerzego Feydeau w Teatrze Polskim.

Wraz z sezonem letnim zaczyna się w kronikach i sprawozdaniach teatralnych pism rola zastępcy. Przecież w czasie ogórków, truskawek i grzybów nie poważnego nie wystawia się w teatrach! Przeto szanujący się recenzent już nie odwiedza teatrów, wyręczając się zastępcą.

Cóż ten biedny zastępca może powiedzieć o „Dudku”, po którym — namświwszy się trochę i nabawiwszy — sam wychodzi wraz z publicznością z teatru, czując się trochę wystrzychniętym na dudka właśnie: Czegóż bowiem niema w tej farsie! Co za splot okoliczności konwencjonalnych i sytuacji oklepanych! Nie szukać w nim ani psychologii, ani humoru, lub dowcipu, czy jeszcze tam komizm sytuacji. Niewątpliwie są one, ale w szablonie swym doprowadzone do monstrualnych rozmiarów.

Grano farsę z dość sporą werwą i to bodaj ratuje sytuację. P.p. Wyrwicz i Żurowski dziedają prym niezawodny.

Zastępca.

ckiewiczka nr. 44 zmarła nagłe właścicielka tego domu Marja Jezierska lat 42. Przyczyną śmierci — wada serca.

— Zatrzymanie poszukiwanego. W dniu 16 bm. na rynku Drzewnym zatrzymano poszukiwanego przez III komisariat za kradzież Kisiela Olgierda bez stałego miejsca zamieszkania.

—Przejechanie. Na ulicy Zawalnej wpadł pod dorożkę Abram Chodosz (W. Stefanińska 4) odniósł on zgniec enia ręki i nogi.

— Zatrzyli się 6 letni chłopak. We wsi Mielniki gminy rohotna manipulując rewolwrem pozostawionym przez ojca spowodował wystrzał i poniósł śmierć 6 letni Jerzy Janowicz.

Helena Girdwojniówna
ukochana córka s. p. Kazimierza Girdwojny, weterana powstania 1863 roku, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnąła w Panu w Wilnie 15.VII.1930 r.

Nabożeństwo żałobne oraz pogrzeb na cmentarzu parafjalnym w Trokach odbędzie się w piątek 18.VII.1930 r. o godz. 10 rano, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim bólu
SIOSTRY I BRACIA.

Samolot włoski przeleciał nad granicą polsko-sowiecką

Wczoraj w pobliżu Stołpców przeleciała kierując się w stronę Sowieców awionetka włoska odbywająca raid Tunis — Tokio. Również w rejonie Dzisny przeleciały do Sowieców dwa samoloty sportowe niemieckie.

Łotysze wydali zbiegłego bandytę

Na odcinku Dukszy Łotysze wydali władzom KOP zbiegłego z Polski przestępcę kryminalnego Aleksandra Drozdowicza. Grał on na dłuższy czas na terenie woj. wileńskiego a gdy go chciano aresztować, zbiegł do Lotwy.

Tam go ujęto na ordynarnej kradzieży i osadzono w więzieniu i teraz oddano w ręce władz polskich.

RADJO
OGłosZENIE.
PIĄTEK, DNIA 18 LIPCA, 1930 R.
11.58: Sygnal czasu.
12.10—12.40: Muzyka z płyt gramofon.
13: Kom. meteorologiczny.
17.15 — 17.20: Program dzienny.
17.20 — 17.35: L. O. P. P.
17.35 — 18: „Feljton wesoly” w wykonaniu K. Wyrwicz-Wichrowskiego.
18—19: Transm. koncertu z Warsz.
19 — 19.25: „Opowiadanie dla dzieci” wygłosi Ciocia Hala.
19.25 — 19.50: Aud. wesola „Nie zeń się z mną” skęcz Zuli Minkiewiczówny, wyk. Z. D. R. W.
19.50 — 20: Program na sobotę.
20 — 22.30: Transm. z Warszawy. Przewodny dzień. radiowy, koncert i komun.
22.30 — 23.30: Muzyka z płyt gramofon.

3 Okręgowe Szefostwo Budownictwa ogłasza niniejszem nieograniczony przetarg na wykonanie robot w izbie chorych 5 pp. leg. w koszarach I Brygady Legionów w Wilnie.
1) Roboty kanalizacy jno - wodociągowe.
2) Remont budowlany.
Szczegółowe informacje oraz warunki można otrzymać w Kwatermistrzostwie 5 pp. leg. (Pokój nr. 2).
Termin przetargu: 25 lipca 1930 r. godz. 9 rano w Kwatermistrzostwie 5 pp. leg.
(—) Jeleniewski pplk. Szef Budownictwa.

PAMIĘTAJCIĘ O SIEROTACH Z DOD. MU DZIECIĄTKA JEZUSI

Dyrekcja Lasów Państwowych w WILNIE

(ul. WIELKA Nr. 66. TEL. 12-53)

Przedaje:

- ca 300 (trzysta) m3 olszy użytkowej dobrej jakości (I, II i III kl.) w kłocach do 4 m. długości, przeważnie 3—3,8 m. na st. Juraciszki.
 - ca 1.000 (tysiąc) m3 olszy użytkowej, wybrakowanej z powodu wymiarów długości lub średnicy w c. k. poniżej 25 cm. ewentualnie i inych wad — na stacjach: Juraciszki, Marcinkanie, Mosty, Olkieni, Sanowo, Rybnica, Druskieniki, Jezziory i innych.
 - ca 3.000 (trzy tysiące) m3 sosny tartacznej w dłuższych i kłocach na stacjach: Sonowo, Rybnica i Druskieniki.
 - ca 12.000 (dwanaście tysięcy) m3 kopalniaków w dłuższych, na stacjach Marcinkanie, Mosty, Juraciszki, Usza, Wilejka, Rudziszki, Olkieni, Rybnica, Orany i innych.
- Informacji udziela Wydział Handlowy Dyrekcji, tel. 12-53, jak również urzędniczy składnicowy Nadleśnictw na poszczególnych stacjach, ewentualnie odnośnie Nadleśnictwa.

Warunki płatności:
zaliczka w wysokości 20 proc. wartości obiektu kupna przy zawarciu transakcji — na resztę należności może być udzielony kredyt zabezpieczony bankowym listem gwarancyjnym do 1 października r. b., ewentualnie dłuższy, ustalony w drodze pertraktacji.

Pisemne oferty należy nadsyłać pod adresem Dyrekcji do dnia 25-go lipca 1930

DYREKCJA LASÓW CH

Obwieszczenie.

Na zasadzie art. 92 ust. 2 ordynacji Wyborczej do Sejmu Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 64 w Świącianach ogłasza, że w dniu 13 lipca 1930 r. zostali wybrani w okręgu wyborczym Nr. 64 na posłów do Sejmu:

- Z listy Nr. 2 — Stanisław Pławski,
- Z listy Nr. 10 — Zygmunt Hofmont - Ostrowski, Antoni Szapiel i Jan Adamowicz,
- Z listy Nr. 18 — Paweł Karuzo
- Z listy Nr. 24 — Piotr Kownacki.

Na poszczególne listy głosy padły w sposób następujący:

- na listę Nr. 2 — 6535,
- na listę Nr. 10 — 21290,
- na listę Nr. 18 — 12288,
- i na listę Nr. 24 — 11469;

liczba głosów ważnych wogóle oddanych w całym okręgu wynosiła 57528.

(—) Sulkiewicz Aleksander Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 64 w Świącianach Świąciany, dnia 16 lipca 1930 r.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Technicznej im. J. Piłsudskiego w Wilnie

podaje do wiadomości, że w roku szkolnym 1930—31 (od 1 września 1930 r.), w myśl zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P., otwiera Wydział ELEKTRYCZNY z kursami nauki 3-letnim.

Na kurs I będą przyjmowani kandydaci, którzy ukończyli 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej. Szczegółowych informacji udziela sekretarjat szkoły. Podania o przyjęcie do szkoły będą przyjmowane do dnia 20 sierpnia b. r.

DYREKCJA SZKOŁY

Od dnia 15 do 18 lipca 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy:
KINO MIEJSKIE
SALA MIEJSKA ul. Ostrobranska 3.
„Portier Hotelu Atlantic“
Dramat w 8 aktach. W roli głównej Emil Jennings. Nad program: 1) „TYGODNIK FILMOWY Nr 40“ w 1 akcie. 2) „CICHOL... SZAL...“ Farsa w 2 aktach. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od godz. 6-ej. Następnny program: „DZIECKO CYRKU“.

Pierwsze Dźwiękowe Kino
„HOLLYWOOD“ Mickiewicza 22.
D Z I Ś! Znakomita RENEE ADOREE w roli hiszpanki w poryw. śpiewno-dźwiękowym dramacie p. t. „ANGELITA“
Dramat czaru i namiętności. Tańce i pieśni hiszpańskie. W rol. gd. idealna para kochanków RENEE ADOREE i GEORGE DURYED. NAD PROGRAM DODATEK ŚPIEWNO-MUZYCZNY. Początek o g. 4-ej p.p., ostatni o g. 10.30. Ceny miejsc do godz. 7-ej PARTER 1 zł., BALKON 80 gr. Dla młodzieży dozwolone.

KINO-TEATR „HELIOS“
PREMIERA! Przebój niemy Od godz. 4.30 do 7-ej ceny zniżone: BALKON 60 gr., PARTER 1 zł.
Sensacja erotyczna! GRZESZNICA Z MONTPARNASSE
Salonowo-Erotyczna sztuka. W rol. główn. Słodka ANNY ONDRA i najprzystojn. z amantów ANDRE ROANNE. Początek o g. 4.30, ost. seans o g. 10.15.

Polskie Kino „WANDA“ Wielka 30. Tel. 14-81
Dziś! Nieporównane arcydzieło filmowe! „PREZYDENT“
„CZY WOLNO ŁAMAĆ PRAWO DLA PIĘKNEJ KOBIECY“. W roli głównej nieporównany i wspaniały aktor Władysław Matuszko. Nad program! Gratis wybitne arcydzieło p. t. „NOC SZALEŃCA“ dramat w 8 akt. W rol. g. bohaterzy filmu „Ben Hura“ Francis Bushman, Neil Hamilton.

LEKARZE:
D-r Bersztein choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Mickiewicza 28. Od 9—1 i 4—8 w.
D-r Blumowicz chor. weneryczne, skórne, i moczopłciowe, tel. 921. Wielka 21, od 9—1 i 3—7.
D-r Ginsberg choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, Wileńska 3. Od 8—1 i 4—8. Tel. 567.
D-r Kewigsberg choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Mickiewicza 4. Od 9—12 i 4—8. Tel. 1090
D-r Szyrwint choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 19, od 9—1 i 3—7.
D-r Zeldowiczowa choroby kobiece, weneryczne i narządu moczowego. Mickiewicza 24. Od 12—2 i 4—6. Tel. 277.

KOSMETYKA
Gabinet Mieszkanie
Racjonalnej Kosmetyki Lecznictwa, 3—4 pokojowe, zaleszczycki pierwszej z wygodami. Słonecz-jakości, skrzyneczka Wilno, Mickiewicza 31 ne. Oferty składać do 5 kg. 20 zł., 10 kg. 38 m. 4.
kolebka konserwowa pod A. J. zaliczeniem wy-pod A. J. — Syla Firma Morela w Zaleszczykach.

LOKALE
KUPNO SPRZEDAŻ
MORELE
w pobliżu stacji kolejowej, obszaru około 60 ha, ziemia orna, łąki, las, rzeka, bez budynków sprzedamy za 2,750 dolarów
Dom H.-K. „Zachęta“ Mickiewicza 1, tel. 9-05. —o

Mamy do sprzedania dużą ilość majtków, folwarków i nieruchomości miejskich na dogodnych warunkach
Wileńskie Biuro Komissowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 —o

Pokój
do wynajęcia dla osoby samotnej. Królewska 9 m. 4, wejście z frontu. Ogłądać od 2-giej do 6-tej p. p. —o

Akuszerki
AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA
oraz Gabinet Kosmetyczny, usługa zmaszcz. i piegi, węgry, łupież, mi w Wilnie, blisko brodawki, kurajki, wy-centrum do sprzedania padanie włosów, Mickiewicza 46. —o

Okazyjnie
w pobliżu kolei 2 drewniane domy z dużym placem do sprzedania za 2.000 dolarów
Wileńskie Biuro Komissowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. —o

PIANINA I FORTYFANY
światowej sławy Pleyel, Bechstein etc., także Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn, A. Drygas, uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych fachowców na Pow. Wystawie w 1929 r.
WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.
K. Dąbrowska
SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE. CENY FABRYCZNE.

W Y N I K I

Automobilowego Zjazdu Gwiazdździstego do P O Z N A N I A

w dniach 12 i 13 lipca 1930 r. zorganizowanego przez Automobilklub Wielkopolski:

Udział brały 43 maszyny, z których 13 używało do napędu wyłącznie mieszanki spirytusowej „BENZYNAL“.

I miejsce w ogólnej klasyfikacji zdobył p. Jerzy Żochowski A. P. na samochodzie „Deiage“, osiągając w linii powietrznej 633 klm., a na drogach 1024 klm.

II miejsce zajęła p. Aleksandra Duszyńska A. W. na samochodzie „Tatra“, osiągając w linii powietrznej 657 i pół klm., a na drogach 963 klm.

III miejsce zajął p. Juljan Srzednicki A. P. na samochodzie „Fiat“ osiągając w linii pow. 658 klm., a na drogach 940 klm.

Wobec tego przyznano:

I nagrodę p. Żochowskiemu Jerzemu.

II nagrodę p. Duszyńskiej Aleksandrze.

III nagrodę p. Srzednickiemu Juljanowi.

Nagrody Państwowego Monopolu Spirytusowego przyznano p. Żochowskiemu i p. Duszyńskiej.

NAGRODĘ KOMITETU AUTOMOBILKLUBU WIELKOPOLSKIEGO PRYZNAŁO INŻ. TADEUSZOWI WYŚOCKIEMU (SAMOCHÓD CITROEN), ZAŚ NAGRODĘ KOMISJI SPORTOWEJ KLUBU -- P. JÓZEFOWI SKIBIŃSKIEMU (SAMOCHÓD LANCIA).

Wszyscy nagrodzeni zawodnicy do napędu swych maszyn używali wyłącznie mieszanki spirytusowej „BENZYNAL“.